

Nie pozwolę Ci – Tantrum

Zabijasz we mnie marzenia
Podcinasz skrzydła życia
Pytanie mam, odpowiedz mi
Dlaczego mi to robisz
Siedzimy blisko siebie
Trzymamy się za ręce
Miałeś mnie wspierać i kochać
Zrozumieć gniew i łzy
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Zniszczyć moje ja
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Zmienić mój świat
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Złamać serce jak kwiat
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Wtrącić do lochu jak psa
Przełykam kawy smak
Śniadanie, proza życia
Poranek, co dzień ten sam
Bez oczekiwań i słów
Wychodząc z domu, topie się
Codzienność, zwykłość, nijakość
Zamiast się cieszyć nowym dniem
Na pięcie zawrócić bym chciała
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Zniszczyć moje ja
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Zmienić mój świat
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Złamać serce jak kwiat
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Wtrącić do lochu jak psa
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Zniszczyć moje ja
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Zmienić mój świat

Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Złamać serce jak kwiat
Nie, nie, nie, nie pozwolę ci
Wtrącić do lochu jak psa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych